

Laudato si' - przewodnik

Poniższy tekst ma być wstępną pomocą przy czytania Encykliki, wskazując jej całościową strukturę i linie przewodnie. Pierwsze dwie strony przedstawiają ogólnie *Laudato si'*, a następnie każda strona odpowiada jednemu rozdziałowi, wskazując jego cel i cytując kluczowe teksty. Numery w nawiasach odnoszą się do paragrafów Encykliki. Na dwóch ostatnich stronach umieszczony został spis treści papieskiego dokumentu.

Ogólne spojrzenie

„Jaki rodzaj świata chcemy przekazać tym, którzy będą po nas, dorastającym dzieciom?” (160). Ta kwestia stoi w sercu *Laudato si'*, Encykliki Papieża Franciszka na temat troski o wspólny dom. Papież pisze dalej: „Pytanie to dotyczy nie tylko w sposób wyizolowany środowiska, ponieważ nie można podnieść tej kwestii w sposób fragmentaryczny”, a to prowadzi do zastanowienia się nad sensem istnienia i podstawowymi wartościami życia: **„Po co się narodziliśmy? W jakim celu pracujemy i walczymy? Dlaczego ta ziemia nas potrzebuje?”**. **Jeśli nie postawimy sobie tych podstawowych pytań - pisze Papież - „to nie sądzę, aby nasze niepokoje ekologiczne mogły doprowadzić do istotnych efektów”**.

Encyklika bierze swój tytuł z inwokacji św. Franciszka „Laudato si', mi' Signore” – „Pochwalony bądź, Panie mój”. W swej *Pieśni słonecznej albo pochwale stworzeń (Cantico delle creature)* przypominał on, że „nasz wspólny dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona” (1). „My sami jesteśmy z prochu ziemi (por. Rdz 2, 7). Nasze własne ciało zbudowane jest z pierwiastków naszej planety, jej powietrze pozwala nam oddychać, a jej woda ożywia nas i odnawia” (2).

A teraz, ta ziemia dręczona i rabowana skarży się, a jej jęki łączą się z wszystkimi opuszczonymi tego świata. Papież Franciszek zachęca do słuchania ich, przynaglając wszystkich i każdego z osobna - osoby samotne, rodziny, lokalne wspólnoty, narody i wspólnoty międzynarodowe - do „nawrócenia ekologicznego”, zgodnie z wyrażeniem św. Jana Pawła II, by „zmienić kurs”, przyjmując piękno i odpowiedzialność zaangażowania się w „troskę o wspólny dom”. Równocześnie Papież Franciszek uznaje, że „dostrzegamy rosnącą wrażliwość na środowisko i troskę o przyrodę oraz szczerą i pełną bólu obawę o to, co się dzieje z naszą planetą” (19). Uwierzytelnia też w całej Encyklice patrzenie z nadzieją, dając jasne i pełne nadziei przesłanie: **„Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu”** (13); „człowiek jest jeszcze w stanie pozytywnie interweniować” (58); „nie wszystko jest stracone, ponieważ człowiek zdolny, by poniżyć siebie aż do skrajności może również stawić czoło, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się” (205).

Papież Franciszek zwraca się oczywiście do katolików, podejmując słowa św. Jana Pawła II: „chrześcijanie traktują swoją odpowiedzialność jako ład wewnątrz stworzenia i swoje obowiązki względem natury i Stwórcy jako element swojej wiary” (64), ale proponuje „nawiązanie dialogu ze

wszystkimi w odniesieniu do naszego wspólnego domu” (3). Dialog przewija się przez cały tekst Encykliki i w rozdziale 5 staje się narzędziem do podejmowania i rozwiązywania problemów. Od początku Papież Franciszek przypomina, że także „**inne Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie – podobnie jak i inne religie – rozwinęły głęboką troskę i cenną refleksję**” na temat ekologii (7). Co więcej, przyjmuje wyraźnie ich wkład, poczynając od drogiego mu „**patriarchy ekumenicznego Bartłomieja**” (7), szeroko go cytując w numerach 8-9. Poza tym Papież dziękuje wiele razy osobom zaangażowanym w to dzieło - tak indywidualnym, jak i stowarzyszeniom oraz instytucjom - przyznając, że „refleksje niezliczonych naukowców, filozofów, teologów i organizacji społecznych wzbogaciły myśl Kościoła odnośnie do tych kwestii” (7) i wzywa wszystkich do uznania „bogactwa, jakie religie mogą wnieść na rzecz ekologii integralnej oraz pełnego rozwoju ludzkości” (62).

Plan Encykliki zarysowany jest w numerze 15 i rozwija się w sześciu rozdziałach. Przechodzi się od wsłuchania w aktualną sytuację wychodząc od najlepszych dziś dostępnych osiągnięć naukowych (rozd. 1) do konfrontacji z Biblią i tradycją judeo-chrześcijańską (rozd. 2), wyodrębniając źródło problemów (rozd. 3) w technokracji i w zbytym autoreferencjalnym zamknięciu się człowieka. Propozycją Encykliki (rozd. 4) jest „**ekologia integralna, która obejmowałaby wyraźny wymiar ludzki i społeczny**” (137), nierozzerwalnie związane ze sprawami ekologicznymi. W tej perspektywie Papież Franciszek proponuje (rozd. 5) rozpoczęcie uczciwego dialogu na każdym szczeblu życia społecznego, gospodarczego i politycznego, który uformowałby przejrzyste procesy decyzyjne, i przypomina (rozd. 6), że żaden projekt nie może być skuteczny, jeśli nie jest ożywiany uformowanym i odpowiedzialnym sumieniem. Papież sugeruje w tym kierunku linie rozwojowe na poziomie edukacyjnym, duchowym, eklesjalnym, politycznym i teologicznym. Tekst kończy się dwoma modlitwami: jedną do podzielenia się z wszystkimi, którzy wierzą w „Boga Stworzyciela i Ojca” (246), drugą dla wierzących w Jezusa Chrystusa, której rytmem jest refren „Laudato si” - „Pochwalony bądź”, którym Encyklika zaczyna się i kończy.

Przez tekst przewijają się **pewne linie tematyczne**, rozważane z różnych perspektyw, które nadają mu silną jedność: „ściśła więź między ubogimi a kruchością naszej planety, przekonanie, że wszystko na świecie jest ściśle ze sobą powiązane, krytyka nowego paradygmatu i form władzy, które wywodzą się z technologii, zachęta do poszukiwania innych sposobów rozumienia ekonomii i postępu, wartość właściwa każdemu stworzeniu, ludzki sens ekologii, potrzeba otwartej i szczerzej dyskusji, poważna odpowiedzialność polityki międzynarodowej i lokalnej, kultura odrzucenia oraz propozycja nowego stylu życia” (16).

Rozdział pierwszy - Co dzieje się w naszym domu

Ten rozdział zajmuje się najnowszymi osiągnięciami naukowymi w sprawie środowiska jako sposobem wysłuchania wołania stworzenia, „przemienienia w osobiste cierpienie tego, co się

dzieje na świecie, a tym samym rozeznanie, jaki wkład może wnieść każdy z nas” (19). Bierze się w ten sposób pod uwagę „różne aspekty obecnego kryzysu ekologicznego” (15).

Zmiany klimatyczne: „Zmiany klimatyczne są problemem globalnym, z poważnymi następstwami ekologicznymi, społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi i dotyczącymi podziału dochodów i stanowią jedno z największych wyzwań dla ludzkości” (25). Jeśli „**klimat jest dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich**” (23), to jego pogorszenie ma najcięższy wpływ na ubogich, a wielu, „Wielu z tych, którzy mają więcej środków oraz władzy gospodarczej i politycznej zdaje się koncentrować głównie na maskowaniu problemów lub ukrywaniu objawów” (26): „Brak reakcji wobec tych dramatów naszych braci i siostr jest oznaką utraty owego poczucia odpowiedzialności za naszych bliźnich, na której opiera się każde społeczeństwo obywatelskie” (25).

Kwestia wody: Papież stwierdza bez ogródek, że „dostęp do wody pitnej i bezpiecznej jest istotnym, fundamentalnym i powszechnym prawem człowieka, ponieważ determinuje przeżycie osób i z tego względu jest warunkiem korzystania z innych praw człowieka”. Pozbawienie ubogich dostępu do wody „to odmawianie im prawa do życia zakorzenionego w ich niezbywalnej godności” (30).

Ochrona różnorodności biologicznej: „**Każdego roku znikają tysiące gatunków roślin i zwierząt, których nie będziemy już mogli poznać, których nie będą już mogły zobaczyć nasze dzieci, gatunków utraconych na zawsze**” (33). Nie są to tylko ewentualne „zasoby” do wykorzystania, ale mają one wartość same w sobie. W tej perspektywie „godne uznania, a czasem podziwu są wysiłki naukowców i techników, usiłujących zapewnić rozwiązanie problemów stworzonych przez człowieka”, ale interwencja ludzka, jeśli służy finansom i konsumpcjonizmowi, „sprawia, że ziemia, na której żyjemy, staje się mniej bogata i piękna, coraz bardziej ograniczona i szara” (34).

Dług ekologiczny: w ramach etyki stosunków międzynarodowych Encyklika wskazuje, że istnieje „**prawdziwy <dług ekologiczny>**” (51), przede wszystkim Północy względem Południa świata. W obliczu zmian klimatycznych istnieje „zróznicowana odpowiedzialność” (52), a w przypadku krajów rozwiniętych jest ona większa.

Świadom głębokich rozbieżności odnośnie do tych problemów Papież Franciszek jest głęboko dotknięty „**słabością reakcji**” w obliczu dramatu tak wielu osób i ludów. Choć nie brakuje pozytywnych przykładów (58), odnotowuje „pewną ospałość i bezmyślną nieodpowiedzialność” (59). Brakuje odpowiedniej kultury (53) i gotowości do zmiany stylów życia, produkcji i konsumpcji (59), podczas gdy naglące jest „stworzenie systemu normatywnego (...)zapewniającego ochronę ekosystemów” (53).

Rozdział drugi - Ewangelia stworzenia

Aby podjąć problematykę przedstawioną w rozdziale poprzednim Papież Franciszek odczytuje na nowo opisy biblijne, daje całościową wizję pochodzącą z tradycji żydowsko-

chrześcijańskiej i ukazuje „ogromną odpowiedzialność” (90) istoty ludzkiej w stosunku do stworzenia. Wskazuje ścisły związek między wszystkimi stworzeniami i fakt, że „środowisko jest dobrem publicznym, mieniem całej ludzkości i wszyscy są za nie odpowiedzialni” (95).

W Biblii „**Bóg, który wyzwala i zbawia, jest tym samym Bogiem, który stworzył wszechświat**” i „w Nim łączą się miłość i moc” (73). Opis stworzenia ma centralne znaczenie dla refleksji nad relacją między istotą ludzką a innymi stworzeniami i tym, jak grzech przełamuje równowagę całego stworzenia: te opisy „sugerują, że **ludzka egzystencja opiera się na trzech podstawowych relacjach ściśle ze sobą związanych: na relacji z Bogiem, z innymi ludźmi i z ziemią**. Według Biblii te trzy istotne relacje uległy zerwaniu nie tylko zewnętrznie, ale również w nas samych. Tym zerwaniem jest grzech” (66).

Dlatego też, „choć to prawda, że czasami chrześcijanie błędnie interpretowali Pismo Święte, to musimy dziś stanowczo stwierdzić, iż z faktu bycia stworzonymi na Boży obraz i nakazu czynienia sobie ziemi poddaną nie można wywnioskować absolutnego panowania nad innymi stworzeniami” (67). Na istocie ludzkiej spoczywa odpowiedzialność za „„uprawiania i dogłębne” ogrodu świata (por. Rdz 2, 15)” (67) i wiadomo, że „**my sami nie jesteśmy ostatecznym celem wszystkich innych stworzeń. Wszystkie zmierzają wraz z nami i przez nas ku ostatecznemu kresowi, jakim jest Bóg**” (83).

Fakt, że człowiek nie jest właścicielem wszechświata, „nie oznacza zrównywania wszystkich istot żywych i odbierania istocie ludzkiej tej szczególnej wartości”, jaka ją znamionuje; „nie niesie też deifikacji ziemi, co pozbawiłoby nas prawa do współpracy z nią i chronienia jej kruchości” (90). W tej perspektywie „**wszelkie okrucieństwo wobec jakiegokolwiek stworzenia «jest sprzeczne z godnością człowieka»**” (92), ale „**warunkiem autentyczności poczucia wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami natury jest równoczesna czułość, współczucie i troska o człowieka**” (91). Trzeba świadomości powszechnej wspólnoty: „wszystkie byty wszechświata, będąc stworzonymi przez tego samego Ojca, są zjednoczone niewidzialnymi więzami i tworzą rodzaj uniwersalnej rodziny, (...) pobudzającej do świętego, serdecznego i pokornego szacunku” (89).

Kończy rozdział serce objawienia chrześcijańskiego: „Jezusie żyjący na ziemi” ze swą „tak bardzo konkretną i serdeczną relacją ze światem” jest „zmartwychwstały i chwalebny, obecny i powszechnie panujący nad całym stworzeniem” (100).

Rozdział trzeci – Ludzki pierwiastek kryzysu ekologicznego

Ten rozdział prezentuje analizę aktualnej sytuacji, „tak aby nie tylko pojąć jej objawy, ale także głębsze przyczyny” (15) w dialogu z filozofią i naukami.

Pierwszym centralnym punktem rozdziału są refleksje nad technologią: zostaje uznany z wdzięcznością jej wkład w poprawę warunków życia (102-103), jednakże zauważa się, że **umożliwiają „tym, którzy posiadają wiedzę – a nade wszystko władzę ekonomiczną, aby ją**

wyzyskiwać – niezwykle panowanie nad całym rodzajem ludzkim i nad całym światem” (104). To właśnie logika technokratycznego panowania prowadzi do niszczenia natury i wykorzystywania osób i społeczności najsłabszych. „Paradygmat technokratyczny dąży do objęcia swoim panowaniem także gospodarki i polityki” (101), przeszkadzając w uznaniu faktu, że **„sam rynek nie zapewnia integralnego rozwoju ludzkiego i integracji społecznej”** (109).

Stawia się diagnozę, że we współczesnej epoce źródłem tego procesu jest przerost antropocentryzmu (116): człowiek nie uznaje już swego słusznego miejsca w świecie i przybiera postawę autoreferencjalną, skupiając się wyłącznie na samym sobie i na własnym panowaniu. Z tego wynika logika „użyj i wyrzuć”, która usprawiedliwia każdy rodzaj odrzucenia, czy to środowiskowego, czy ludzkiego, traktuje innych i przyrodę jako zwykły przedmiot, prowadząc do niezliczonych form panowania. Jest to logika prowadząca do wykorzystywania dzieci, opuszczania starców, doprowadzania innych do niewolnictwa, przeceniania zdolności rynku do samoregulacji, uprawiania handlu ludźmi, handlu skórami zwierząt zagrożonych wyginięciem czy „okrwawionymi”. Ta sama jest logika wielu mafii, handlarzy ludzkimi organami, narkotykami czy odrzucania nienarodzonych dzieci, kiedy nie odpowiadają projektom rodziców (123).

W tym świetle Encyklika zajmuje się dwoma problemami rozstrzygającymi dla dzisiejszego świata. Przede wszystkim praca: „W każdym zarysie ekologii integralnej, który nie wyklucza istoty ludzkiej, niezbędne jest uwzględnienie wartości pracy” (124), jak też **„zaprzestanie inwestowania w ludzi, aby uzyskać większy natychmiastowy dochód, jest najgorszym interesem dla społeczeństwa”** (128).

Drugi problem dotyczy granic postępu naukowego, z wyraźnym odniesieniem do organizmów modyfikowanych genetycznie (132-136), które są „złożoną kwestią” (135). Choć „w niektórych regionach ich użycie spowodowało rozwój gospodarczy, który przyczynił się do rozwiązania istniejących problemów, to istnieją poważne trudności, których nie można umniejszać” (134), poczynając od „koncentracji gruntów rolnych w rękach nielicznych” (134). Papież Franciszek troszczy się przede wszystkim o małych producentów i pracowników rolnych, o różnorodność biologiczną, o sieć ekosystemów. Konieczne jest więc by **„Dlatego konieczne jest zapewnienie debaty naukowej i społecznej, która byłaby odpowiedzialna i szeroka, zdolna do wzięcia pod uwagę wszystkich dostępnych informacji i nazywania rzeczy po imieniu”**, poczynając od „różnych badań niezależnych i interdyscyplinarnych” (135).

Rozdział 4 - Ekologia zintegrowana

Sercem tego, co proponuje Encyklika, jest ekologia integralna jako nowy wzorzec sprawiedliwości, ekologia, która „łączyłaby szczególne miejsce, jakie człowiek zajmuje na tym świecie oraz jego relacje z otaczającą go rzeczywistością” (15). Istotnie, **nie możemy „rozumieć przyrody jako czegoś odrębnego od nas albo niewiele znaczącej oprawy naszego życia”** (139).

To odnosi się do wszystkiego, co przeżywamy w różnych dziedzinach: w ekonomii i polityce, w różnych kulturach, szczególnie w tych najbardziej zagrożonych, a nawet do każdej chwili naszego codziennego życia.

Perspektywa integralna wciąga w grę także ekologię instytucji: „Jeśli wszystko jest ze sobą powiązane, to także stan instytucji społeczeństwa ma wpływ na środowisko i jakość życia człowieka: **«Każde naruszenie solidarności i przyjaźni obywatelskiej powoduje szkody ekologiczne»**” (142).

Papież Franciszek potwierdza swoją myśl wieloma konkretnymi przykładami; istnieje związek między kwestiami środowiskowymi a społecznymi i ludzkimi, którego nigdy nie można przerywać. W ten sposób „analiza problemów środowiskowych jest nierozzerwalnie związana z analizą sytuacji człowieka, rodziny, pracy, kontekstu urbanistycznego oraz relacji każdej osoby z samą sobą” (141), jako że „nie ma dwóch odrębnych kryzysów, jeden środowiskowy, a drugi społeczny, ale istnieje jeden, złożony kryzys społeczno-ekologiczny” (139).

Ta ekologia integralna jest „jest nierozzerwalnie związana z pojęciem dobra wspólnego” (156), rozumianym w sposób konkretny: w dzisiejszym kontekście, gdzie „istnieje wiele nierówności, a coraz więcej osób jest odrzucanych, pozbawianych podstawowych praw człowieka”, zaangażowanie na rzecz dobra wspólnego oznacza podjęcie solidarnych wyborów w oparciu o „**opcję preferencyjną na rzecz ubogich**” (158). I to jest także najlepszy sposób, by pozostawić przyszłym pokoleniom świat zrównoważony nie przez apele, ale przez wysiłek podejmowany w trosce ubogich dzisiejszych czasów, jak to już wskazał Benedykt XVI: „**oprócz potrzeby lojalnej solidarności międzypokoleniowej trzeba podkreślić pilną konieczność moralną nowej solidarności wewnątrzpokoleniowej**” (162).

Ekologia integralna obejmuje także codzienne życie, któremu Encyklika poświęca specjalną uwagę, szczególnie w środowisku miejskim. Człowiek ma dużą zdolność dostosowania się i „**godna podziwu jest kreatywność i wielkoduszność osób oraz grup zdolnych do pokonania ograniczeń środowiska**, (...) ucząc się ukierunkowywania swego życia pośród nieładu i niepewności” (148). Niemniej autentyczny rozwój zakłada zintegrowane polepszenie jakości życia, gdy chodzi o przestrzeń publiczną, mieszkania, transport itd. (150-154).

Także „nasze ciało stawia nas w bezpośredniej relacji z otoczeniem i innymi istotami żywymi. **Akceptacja własnego ciała jako daru Boga jest niezbędna, by przyjąć cały świat jako dar Ojca i wspólny dom**, natomiast logika dominacji nad własnym ciałem przekształca się w niekiedy w subtelny logikę panowania nad stworzeniem” (155).

Rozdział piąty – Wytyczne i działania

Ten rozdział odpowiada na pytanie, co możemy i powinniśmy robić. Same analizy nie wystarczają: trzeba propozycji „dialogu i działań angażujących zarówno każdego z nas, jak i politykę międzynarodową” (15), „które pomogą nam uciec ze spirali autodestrukcji, w jakiej się pogrążamy” (163). Według Papieża Franciszka konieczne jest, by budowania konkretnych dróg nie

podejmować w sposób ideologiczny, powierzchowny czy zredukowany. Dlatego konieczny jest dialog, termin obecny w tytule każdej części tego rozdziału: „Trwa dyskusja na temat kwestii związanych ze środowiskiem naturalnym, w której trudno osiągnąć konsensus. (...) **Kościół nie usiłuje zdefiniować zagadnień naukowych, ani zastępować polityki, ale zachęca do uczciwej i przejrzystej debaty, aby potrzeby indywidualne lub ideologie nie wyrządzały szkód dobru wspólnemu**” (188).

Na tej podstawie Papież Franciszek nie obawia się formułować surowego osądu rozwoju sytuacji międzynarodowej w ostatnim czasie: „**w minionych latach światowe spotkania na rzecz środowiska nie odpowiedziały na oczekiwania, ze względu na brak woli politycznej, nie doprowadziły też do prawdziwie znaczących i skutecznych porozumień globalnych w dziedzinie środowiska** (166). I pyta Papież: „Dlaczego usiłuje się dziś zachować władzę, która będzie zapamiętana ze względu na niezdolność do interweniowania, gdy było to naglące i konieczne?” (57). Potrzebne są natomiast, co papież powtarzał już wiele razy począwszy do *Pacem in terris*, skuteczne formy i narzędzia zarządzania globalnego (175): „**potrzebujemy porozumienia w sprawie globalnych systemów zarządzania dla całego zakresu tak zwanych globalnych dóbr wspólnych**” (174), biorąc pod uwagę, że „nie można zapewnić ochrony środowiska tylko na podstawie finansowej kalkulacji poniesionych kosztów i osiągniętych korzyści. **Środowisko naturalne jest jednym z tych dóbr, których mechanizmy rynkowe nie są w stanie odpowiednio promować i chronić**” (190; cytat z *Kompendium nauki społecznej Kościoła*).

W tym samym rozdziale Papież Franciszek z naciskiem podkreśla potrzebę rozwinięcia procesów decyzyjnych uczciwych i przejrzystych, by „rozeznąć”, jakie inicjatywy polityczne i przedsiębiorcze mogą przyczynić się „do prawdziwego integralnego rozwoju” (185). W szczególności badanie ich wpływu na środowisko „wymaga przejrzystych procesów politycznych i dialogu, natomiast **korupcja, ukrywająca rzeczywisty wpływ danego projektu na środowisko w zamian za przysługi, często prowadzi do umów dwuznacznych, unikających obowiązku informacji i pogłębionej dyskusji**” (182).

Szczególnie wyrazisty jest apel skierowany do tych, którzy pełnią funkcje polityczne, aby unikali dominującej dzisiaj „logiki nastawionej na skuteczność i doraźne efekty” (181); jeśli jakiś polityk „odważy się to zrobić, rozpozna na powrót godność, którą Bóg obdarzył go jako człowieka, i pozostawi po sobie świadectwo prawdziwej odpowiedzialności” (181).

Rozdział szósty - Edukacja i duchowość ekologiczna

Ostatni rozdział idzie w stronę serca nawrócenia ekologicznego, do którego Encyklika zachęca. Źródła kryzysu kulturowego działają w głębi i nie jest łatwo zmienić przyzwyczajenia czy zachowania. Edukacja i formacja pozostają naczelnymi wyzwaniem: „**każda przemiana wymaga**

motywacji oraz procesu edukacyjnego” (15); dotyczy to każdego obszaru edukacyjnego, przede wszystkim „szkoły, rodziny, mediów, katechezy” (213).

Punktem wyjścia jest **„postawienie na inny styl życia”** (203-208), który otwiera także możliwość „wywieranie zdrowej presji na tych, którzy sprawują władzę polityczną, gospodarczą i społeczną” (206). Ma to miejsce, kiedy konsumentom udaje się wpłynąć „na zmianę funkcjonowania przedsiębiorstw, zmuszając je do rozważenia oddziaływania na środowisko oraz przemyślenia modeli produkcji” (206).

Nie można nie doceniać wagi procesów edukacji środowiskowej zdolnych wpływać na codzienne postępowanie i nawyki, od oszczędności w zużyciu wody po segregowanie odpadów i „wyłączanie niepotrzebnego światła” (211): **„Na ekologię integralną składają się również proste codzienne gesty, przelamujące logikę przemocy, wyzysku, egoizmu”** (230). Wszystko to będzie prostsze, gdy zacznie się od kontemplacyjnego spojrzenia pochodzącego z wiary: „Człowiek wierzący nie podziwia świata z zewnątrz, lecz od wewnątrz, uznając powiązania, przez które Ojciec nas zjednoczył ze wszystkimi bytami. Ponadto nawrócenie ekologiczne, rozwijając szczególne zdolności, jakimi Bóg obdarzył każdą osobę wierzącą, prowadzi ją do rozwijania swojej kreatywności i entuzjazmu” (220).

Powraca tu linia zaproponowana w *Evangelii gaudium*: **„Wstrzemięźliwość przeżywana świadomie i w wolności wyzwala nas”** (223), a „Szczęście wymaga umiejętności ograniczenia pewnych potrzeb, które nas ogłuszają, i pozostawiania w ten sposób otwartymi na wiele możliwości, jakie daje nam życie” (223). W ten sposób staje się możliwe „ponownie odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym” (229).

Na tej drodze towarzyszą nam święci. **Święty Franciszek**, wielokrotnie cytowany, jest „w najwyższym stopniu wzorem troski o to, co słabe, oraz patronem ekologii integralnej, przeżywanej z radością i autentycznością” (10), ukazującym, „do jakiego stopnia nierozzerwalnie są połączone troska o naturę, sprawiedliwość wobec biednych, zaangażowanie społeczne i pokój wewnętrzny” (10). Ale Encyklika wspomina także **św. Benedykta, św. Teresę z Lisieux i bł. Karola de Foucauld**.

Po *Laudato si'* **rachunek sumienia**, narzędzie, które Kościół stale polecał, by kierować życiem w świetle relacji z Panem, **będzie musiał objąć nowy wymiar**, biorąc pod uwagę nie tylko, jak się przeżywa wspólnotę z Panem Bogiem, z innymi i z samym sobą, ale także z wszystkimi stworzeniami i z naturą.

Spis treści

- Laudato si', mi' Signore – Pochwalony bądź, Panie mój [1-2]
- Nic ze spraw tego świata nie jest nam obojętne [3-6]
- Zjednoczeni wspólną troską [7-9]
- Święty Franciszek z Asyżu [10-12]
- Moje wezwanie [13-16]

ROZDZIAŁ PIERWSZY

CO SIĘ DZIEJE W NASZYM DOMU [17]

- I. Zanieczyszczenie i globalne ocieplenie
 - Zanieczyszczenia, odpady i kultura odrzucenia [20-22]
 - Klimat jako dobro wspólne [23-26]
- II. Kwestia wody [27-31]
- III. Zatrącenie różnorodności biologicznej [32-42]
- IV. Pogorszenie jakości życia i upadek społeczny [43-47]
- V. Globalna niesprawiedliwość [48-52]
- VI. Słabość reakcji [53-59]
- VII. Zróżnicowanie opinii [60-61]

ROZDZIAŁ DRUGI

EWANGELIA STWORZENIA [62]

- I. Światło, które daje wiara [63-64]
- II. Mądrość opisów biblijnych [65-75]
- III. Tajemnica wszechświata [76-83]
- IV. Orędzie każdego bytu w harmonii całego stworzenia [84-88]
- V. Powszechna komunia [89-92]
- VI. Powszechne przeznaczenie dóbr [93-95]
- VII. Spojrzenie Jezusa [96-100]

ROZDZIAŁ TRZECI

LUDZKI PIERWIASTEK KRYZYSU EKOLOGICZNEGO [101]

- I. Technologia: kreatywność i władza [102-105]
- II. Globalizacja paradygmatu technokratycznego [106-114]
- III. Kryzys i konsekwencje współczesnego antropocentryzmu [115-121]
 - Relatywizm praktyczny [122-123]
 - Konieczność obrony pracy [124-129]
 - Innowacje biologiczne wynikające z badań naukowych [130-136]

ROZDZIAŁ CZWARTY

EKOLOGIA INTEGRALNA [137]

- I. Ekologia środowiskowa, gospodarcza i społeczna [138-142]
- II. Ekologia kulturowa [143-146]
- III. Ludzka ekologia życia codziennego [147-155]
- IV. Zasada dobra wspólnego [156-158]
- V. Sprawiedliwość między pokoleniami [159-162]

ROZDZIAŁ PIĄTY

WYTYCZNE I DZIAŁANIA [163]

- I. Dialog na temat środowiska w polityce międzynarodowej [164-175]
- II. Dialog zmierzający ku nowej polityce w wymiarze ogólnonarodowym i lokalnym [176-181]
- III. Dialog i transparentność w procesach decyzyjnych [186-188]
- IV. Dialog polityki i ekonomii na rzecz pełni człowieczeństwa [189-198]
- V. Religie w dialogu z nauką [199-201]

ROZDZIAŁ SZÓSTY

EDUKACJA I DUCHOWOŚĆ EKOLOGICZNA [202]

- I. Postawić na inny styl życia [203-208]
- II. Wychowywanie do przymierza między ludzkością a środowiskiem [209-215]
- III. Nawrócenie ekologiczne [216-221]
- IV. Radość i pokój [222-227]
- V. Miłość obywatelska i polityczna [228-232]
- VI. Znaki sakramentalne i świąteczny odpoczynek [233-237]
- VII. Trójca Święta i relacja między stworzeniami [238-240]
- VIII. Królowa całego stworzenia [241-242]
- IX. Ponad słońcem [243-246]

Modlitwa za naszą ziemię

Chrześcijańska modlitwa wraz ze stworzeniem